

Sygn. akt II Ca 1143/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Puchalska
Sędziowie:	SO Urszula Wynimko SO Mirosław Trzaska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Gąsowska

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B.

przeciwko W. G. (1) i S. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 12 października 2015 r. sygn. akt I C 919/13

***I. oddala apelację;***

***II. zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 600 /sześćset/ złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.***

### UZASADNIENIE

Powódka Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w B. w pozwie skierowanym przeciwko W. G. (1) oraz S. G. domagała się zasądzenia od pozwanych na swoją rzecz kwoty 10.883,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty. Wnosiła też o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 2 kwietnia 2013 r. w sprawie I Nc 1964/13 Sąd Rejonowy w Białymstoku uwzględnił powództwo i nakazał pozwany, aby zapłacili solidarnie na rzecz powódki kwotę żadaną pozwem wraz z odsetkami i kosztami procesu.

Pozwani W. G. (1) oraz S. G. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na ich rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 12 października 2015 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanych na rzecz powódki kwotę 2.359,86 złotych wraz z odsetkami w stosunku rocznym w wysokości: 13% za okres od dnia 1 kwietnia 2012 r. do dnia 22 grudnia 2014 r. i 8% od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II). Zasądził od powódki, na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 870 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III). Nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa, tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych: od powódki kwotę 4.865,53 złotych, i od pozwanego S. G. kwotę 1.346,84 złotych (pkt IV).**

Jak wynikało z ustaleń Sądu I instancji, pozwanej W. G. (1) przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o powierzchni 84,71 m<sup>2</sup> przy ul. (...) w B., znajdującego się w zasobach mieszkaniowych powodowej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B.. Zgodnie z przydziałem w lokalu zamieszkuje oprócz pozwanej jej mąż, pozwany S. G., syn W. G. (2), syn J. G. (1), syn A. G., córka K. G. oraz córka I. G..

Zgodnie z obowiązującym uprzednio Regulaminem spółdzielni określającym zasady rozliczenia kosztów centralnego ogrzewania i centralnej ciepłej wody z dnia 12 września 1997 r. koszty dostawy centralnego ogrzewania rozlicza się według wskazań podzielników kosztów w lokalach wyposażonych w podzielniki w okresach rocznego rozliczenia w systemie komputerowym, z jednoczesnym rozliczeniem naliczonych w czynszu zaliczek miesięcznych na centralne ogrzewanie.

Powołany regulamin przestał obowiązywać w dniu uchwalenia nowego Regulaminu z dnia 29 października 2008 r. Zgodnie z nowym Regulaminem określającym zasady rozliczania kosztów dostawy ciepła do budynków i dokonywania rozliczeń z użytkownikami lokali za centralne ogrzewanie oraz za podgrzewanie wody użytkowej w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B., zmienionym aneksem nr (...) zatwierdzonym uchwałą nr (...) przez radę nadzorczą powodowej spółdzielni z dnia 12 czerwca 2012 r., koszty dostawy ciepła do budynków obejmują wydatki ponoszone przez Spółdzielnię w związku z opłatami regulowanymi do sprzedawcy ciepła według comiesięcznych faktur VAT. Koszty dostawy energii cieplnej ewidencjonowane są w obrębie dla każdego węzła cieplnego i rozliczane na użytkowników lokali znajdujących się w budynkach zasilanych w ciepło z danego węzła. Po przeprowadzonych rozliczeniach zużycia ciepła na podgrzanie wody i centralne ogrzewanie, wynik w rozliczeniu kosztów powstały na dzień 31 grudnia każdego roku w obrębie każdego węzła cieplnego, przenoszony jest do rozliczenia w roku następnym. Koszty dostawy energii cieplnej na cele centralnego ogrzewania i podgrzewania wody rozlicza się w systemie podzielnikowym wyliczane w oparciu o koszty ciepła budynku (zespołów budynku w obrębie węzła) pomniejszone o wpływy z naliczeń opłat za podgrzanie wody przez sezon rozliczeniowy z lokali danego budynku (zespołu budynków w obrębie węzła) oraz z opłat ze centralnego ogrzewania lokali nieopomiarowanych. Rozliczenie dokonywane jest w okresach 12 – miesięcznych. Członkowie spółdzielni zobowiązani są do wnoszenia zaliczkowych wpłat na poczet kosztów zużycia energii cieplnej na potrzeby centralnego ogrzewania i ciepłej wody jako elementu opłaty czynszowej.

Sąd Rejonowy ustalił, że w okresie grzewczym 2006/2007, kiedy to stosowano podzielniki wyparkowe, różnica kosztów zużycia c. o. w mieszkaniu pozwanej – ponad część opłaconą zaliczkowo – dała niedopłatę w wysokości 349,79 zł, zaś w okresie grzewczym 2007/2008, kiedy to stosowano już podzielniki elektroniczne, różnica kosztów zużycia c.o. dała niedopłatę 1.621,19 zł; w okresie grzewczym 2008/2009 niedopłatę 1.114,58 zł, zaś w okresie grzewczym 2009/2010 (poprzedzającym okres, którego dotyczyło roszczenie dochodzone w sprawie) różnica dała nadpłatę w wysokości 133,19 zł. W spornym okresie grzewczym 2010/2011 okazało się, że ponad zaliczki uiszczone na poczet kosztów zużycia ciepła pozwani zobowiązani są dopłacić 10.883,21 zł.

Pozwana po następujących po sobie okresach rozliczeniowych nie składała reklamacji co do sposobu i wysokości naliczania opłat z tytułu zużycia ciepła. Dopiero pismami z dnia 18.03.2011 r. oraz z dnia 16.02.2012 r., skierowanymi do powódki wnosiła o przeprowadzenie kontroli podzielników ciepła.

W odpowiedzi na powyższe powódka pismem z dnia 2 maja 2012 r. poinformowała, że w dniu 25 kwietnia 2012 r. komisyjnie sprawdzono podzielniki ciepła i potwierdzono prawidłowe zaprogramowanie i działanie podzłelników. Z protokołu tego sprawdzenia wynikało, iż właścicielka mieszkania odmówiła jego podpisania, z uwagi na nieprawidłowości w ich funkcjonowaniu.

Z uwagi na ustaloną niedopłatę powodowa Spółdzielnia w dniu 17 września 2012 r. wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 12.651,59 zł, w tym kwoty 429,58 zł z tytułu odsetek ustawowych, a następnie w dniu 4 lutego 2013 r. wezwanie do zapłaty kwoty 11.743,11 zł, w tym kwoty 811,27 zł z tytułu ustawowych odsetek.

Pozwana natomiast nie godząc się z wysokością naliczonych opłat w dniu 12.02.2013 r. odmówiła zapłaty ww. kwoty oraz wezwała powódkę do powołania niezależnej komisji do zbadania przyczyn nieprawidłowego naliczania opłat za c.o., wnosząc jednocześnie o dokonanie korekty ustalonej opłaty w okresie grzewczym 2010/2011.

Sąd I instancji wskazał, iż przedmiotem powództwa było żądanie zasądzenia od pozwanych właścicieli lokalu mieszkalnego należności z tytułu dopłaty kosztów zużycia ciepła w ich lokalu za sezon 2010/2011. Powódka powoływała się na wyniki odczytu podzłelników ciepła po zakończeniu sezonu grzewczego, a także sposób ustalania kosztów zużycia wynikający z regulaminu.

Pozwani z kolei wskazywali na niezrozumiałą, kilkukrotny wzrost kosztów ogrzewania w porównaniu z poprzednimi sezonami; zarzucali, że musi to być wynikiem niewłaściwego działania podzłelników ciepła, które wskazywały nieprawidłowe wartości, w związku z czym domagali się przeprowadzenia kontroli w tym zakresie.

Powódka w odpowiedzi na to wskazywała, że komisyjna kontrola podzłelników ciepła wykazała prawidłowość ich działania, a tak wysokie koszty zużycia ciepła są skutkiem nie energooszczędnego zachowania pozwanych, polegającego na ogrzewaniu lokalu przy otwartych zaworach grzejnikowych i jednoczesnym utrzymywaniu otwartych okien. Na tę ostatnią okoliczność powołała dowód z zeznań świadków.

Zeznający w sprawie świadkowie A. J., J. G. (2) oraz Z. P. podali, że podczas kontroli przeprowadzanych w lokalu pozwanych, stwierdzono prawidłowość działania podzłelników ciepła. Podczas każdej wizyty w mieszkaniu strony powodowej pracownicy stwierdzili, że głowice zaworów przy grzejnikach odkręcone są maksymalnie, przy jednoczesnym otwieraniu okien. Grzecznościowo zwracali pozwanej na to uwagę tłumacząc, że takie zachowanie powoduje zwiększenie kosztów za zużyte ciepło. Powyższym zeznaniom zaprzeczali świadkowie J. P. oraz M. R..

Sąd I instancji uznał, że w kontekście ustalonej przez powódkę ilości ciepła zużytego w lokalu pozwanych w spornym okresie oraz ilości ciepła zużywane go w okresach poprzedzających sezon 2010/2011, zeznania świadków w osobach pracowników spółdzielni nie mogły być miarodajnym dowodem przesądającym przyczynę drastycznego zwiększenia się zużycia ciepła, a przez to kosztu, który zobowiązani są ponieść pozwani. Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż zachowanie pozwanej, o których mówili na rozprawach wskazani świadkowie, dotyczyło dwóch wizyt i to w okresie wiosennym, a więc z założenia niemiarodajnym dla oceny postępowania osoby korzystającej z lokalu w czasie występowania niskich temperatur zewnętrznych, będących wszak podstawowym źródłem kosztu ogrzewania lokalu wyliczanego za cały sezon i to po jego zakończeniu.

W ocenie Sądu I instancji zarzucane, w ramach niejakiej analogii (nieuprawnionej – jak zauważono – wobec niereprezentatywności chwili stwierdzenia wiosennego wietrzenia mieszkania), postępowanie użytkownika lokalu wydaje się być dodatkowo nielogiczne z założenia, jako wysoce nieodpowiedzialne (pozwani mieliby otwierać zawory w celu uzyskiwania maksymalnej ilości ciepła, przy jednoczesnym celowym pozbywaniem się tego ciepła poprzez otwarte okna). Ponadto, należałoby zarazem przyjąć, że było to zachowanie diametralnie odmienne od tego, jakie da się ustalić obiektywnie na przestrzeni wielu poprzednich sezonów grzewczych, w których ostateczne rozliczenia zużycia ciepła w mieszkaniu małżonków G. dawały stosunkowo niewielkie niedopłaty, a nawet nadpłatę w sezonie 2009/2010 bezpośrednio poprzedzającym sporny sezon.

W odniesieniu do tego spekulacyjnego, ale – zdaniem Sądu Rejonowego – opartego na logicznych i wysoce prawdopodobnych założeniach, sposobu oceny możliwości wystąpienia wzrostu zużycia ciepła do ogrzania lokalu, Sąd miał na uwadze dającą się stwierdzić obiektywnie okoliczność braku innych możliwych czynników wzrostu zapotrzebowania na ciepło, bowiem ustalony przez spółdzielnię wzrost zużycia w sezonie 2010/2011 nastąpił przy podobnych warunkach pogodowych we wszystkich wymienionych okresach grzewczych (zima 2010/2011 nie była surowsza od zim w latach poprzednich), a także przy względnej stałości cen ciepła na przestrzeni omawianych sezonów. Takie hipotetyczne przyczyny ponad trzykrotnego wzrostu kosztów zużycia ciepła (które ustaliła pozwana w sezonie 2010/2011), Sąd I instancji ocenił jako w wysokim stopniu nieprawdopodobne.

Sąd Rejonowy wskazał, iż podniesiona niemiarodajność dowodu z zeznań świadków, przy jednoczesnym podnoszeniu przez pozwanych zarzutów dotyczących zasad rozliczania ciepła stosowanych przez powódkę, prowadziła do konkluzji o potrzebie zbadania prawidłowości tych podstaw na poziomie treści samego regulaminu, jako źródła praw i obowiązków obu stron procesu oraz ich realizowania w praktyce. Dla dokonania zaś oceny prawidłowości rozliczenia przez powódkę kosztów centralnego ogrzewania przypadającego na lokal pozwanych, poprawności stosowanego rozliczenia podzielników ciepła oraz poprawności ich działania, niezbędnym okazało się uzyskanie wiadomości specjalnych w formie opinii biegłego.

Biegły z zakresu pomiarów zużycia ciepła na potrzeby c.o. i indywidualnego rozliczenia kosztów ogrzewania P. M. w swojej opinii wskazał w pierwszym rzędzie na nieprawidłowo przyjęty przez spółdzielnię stosunek podziału całkowitych kosztów na centralne ogrzewanie i ciepła na podgrzanie ciepłej wody użytkowej, który wskazuje na przerzucenie kosztów podgrzania ciepłej wody na koszty centralnego ogrzewania. Zauważył dalej, że powódka, formułując w Regulaminie zasady ustalania sposobu obliczania zużycia ciepła, nie stosowała się do przepisów Rozporządzenia Ministra Infrastruktury o warunkach technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie w zakresie podziału całkowitych kosztów dostawy ciepła, błędnie przy tym ustalając koszty poszczególnych mediów analitycznie, nie zaś wykorzystując pomiary. Wywodził, że Regulamin, na którego przepisach opierała się spółdzielnia, nie wprowadza żadnych zapisów pozwalających na wypełnienie założenia art. 45a ust. 9 ustawy Prawo energetyczne, dotyczącego prawidłowych warunków eksploatacji substancji mieszkaniowej w zakresie minimalnych temperatur oraz krotności wentylacji. Metoda podziałów kosztów zmiennych ogrzewania oparta tylko na wskazaniach podzielników zależnych od ciepła dostarczonego przez instalację grzewczą, nie zapewnia ustalenia opłat w sposób odpowiadający zużyciu ciepła na ogrzewanie, bowiem zużycie ciepła w lokalu nie jest tożsame z tym wynikającym ze wskazań na podzielnikach, których odczyty były podstawą określenia ciepła, za które mieli zapłacić pozwani.

W odniesieniu do tego zarzutu, biegły zauważał, że chociaż Regulamin nie jest zgodny z przepisami, to został uchwalony zgodnie z prawem i wobec nie zaskarżenia przez członków Spółdzielni, stał się obowiązującym prawem, mimo wskazanych w opinii błędnych, nielogicznych i szkodliwych zapisów.

W dalszej części opinii, rozwijając zarzuty niewłaściwego sposobu ustalania zużycia ciepła, wskazał biegły, że dokonując rozliczenia kosztów zużycia c.o. Spółdzielnia nie uwzględniała, m.in., ciepła z pionów grzewczych, które należy przyjmować mając na uwadze testy prezentowane w wytycznych Stowarzyszenia Inżynierów Niemieckich (VDI), przez co rozliczała koszty zgodnie z zużyciem jedynie 14,55 % ciepła.

Biegły zauważył też, że dla rozliczenia zużycia ciepła w lokalach w budynku przy ul. (...) zastosowano błędne współczynniki wyrównawcze, w sposób rażąco krzywdzące pozwanych.

Zakwestionowawszy całkowicie błędne założenia wskazane w analizowanym rozliczeniu, tj. przyjęcie złych parametrów w zakresie kosztów oraz współczynników wyrównawczych, błędny system rozliczeniowy, biegły wyznaczył przypadające na lokal pozwanych koszty ogrzewania w oparciu o ryczałtowy system dopuszczony ustawą Prawo Energetyczne. Przy uwzględnieniu tego sposobu wyliczył, że koszt ogrzewania w lokalu pozwanych w okresie objętym sporem wynosi 2.579,42 zł, co po uwzględnieniu zaliczki wskazuje na nadpłatę w wysokości 433,72 zł.

Zastrzeżenia do opinii biegłego zgłosiła strona powodowa.

W odpowiedzi na te zarzuty, biegły w pisemnej opinii uzupełniającej wskazał, że sposób rozdziału kosztów całkowitych dostawy ciepła do nieruchomości na część związaną z ogrzewaniem oraz przygotowanie ciepłej wody użytkowej można rozpatrywać w dwóch kwestiach. Po pierwsze, w aspekcie prawnym, wynikającym z Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12.04. 2002 roku, które obowiązuje budynki nowopowstałe. Wskazał, że ma ono zastosowanie także do budynków przy ul. (...), bowiem przed sezonem, którego dotyczy rozliczenie, powódka dokonywała modernizacji i ocieplania przegród zewnętrznych, w ramach którego musiała uzyskać pozwolenie na budowę. Zauważył, przy tym, że w przypadku uznania, że przepisy w/w nie obowiązują strony powodowej, to i tak musiała ona stosować się do przepisów ustawy Prawo energetyczne, wymagających jednoznacznie, aby koszty ogrzewania dla budynku wyznaczyć w sposób pomiarowy. Jeżeli koszty ogrzewania budynku zawarte są w całkowitych kosztach dostawy ciepła do budynku, to aby je rozdzielić od kosztów przygotowania ciepłej wody, wymagany jest także pomiar, nie zaś teoretyczna analiza (rozdzielenie) zastosowana przez powódkę. Wywodził, że takie rozliczenie kosztów przez powódkę powodowało przerzucenie części kosztów ciepłej wody w poczet kosztów ogrzewania, co jest rażącym naruszeniem zasady sprawiedliwości społecznej, które nie może być akceptowane na gruncie prawnym. Podkreślił ponownie, że stosowany przez powódkę system rozliczenia c.o. nie jest prawidłowy, bowiem nie odpowiada zapisom ustawy Prawo energetyczne. Podkreślił równocześnie, że sporządzając opinię nie miał odpowiednich narzędzi w zakresie porównania następujących po sobie okresów rozliczeniowych, a w konsekwencji nie miał możliwości porównania sezonów grzewczych.

Biegły sądowy wskazał, że ciepło dostarczane centralnie do budynku i poszczególnych lokali rozchodzi się trzema drogami: poprzez grzejniki, piony grzewcze oraz lokale sąsiednie. Natomiast ciepło pochodzące z wewnętrznych źródeł ciepła (np. kuchenki) nie wchodzi w skład ciepła centralnie dostarczonego do budynku z sieci miejskiej. Biegły zauważał, że dokonując wyliczeń posłużył się metodą stopniodni oraz normą PN-02025, z której wynika, że sezon grzewczy także obejmuje miesiące wrzesień oraz maj; Miasto B., znajduje się w IV strefie klimatycznej i odnosi się do niego takie rozszerzenie (dochodzi w tym okresie do dostarczania i poboru ciepła). Podsumowując, ponownie wskazał, że współczynniki wyrównawcze zastosowane przez powódkę do lokali w budynku (...) zostały wyliczone niewłaściwie.

Do uzupełniającej opinii biegłego strona powodowa zgłosiła ponownie zastrzeżenia podkreślając, że rozliczenie dokonywane było zgodnie z Regulaminem i przepisami prawa, a współczynniki wyrównawcze dla budynku ul. (...) ustalone zostały rzetelnie i poprawnie według ustalonego z SM (...) algorytmu w oparciu o przepisy i normy obowiązujące w momencie ich opracowania. Zarzuciła przy tym powódka, że opinia biegłego została oparta na błędnych założeniach. Przyjęcie, że rozliczenie winno być sporządzone w oparciu o normę EN 834 z 2013 r. w poz. 9 jest nieprawidłowym w odniesieniu do sezonu grzewczego 2010/2011, bowiem norma ta zaczęła obowiązywać od 11 grudnia 2013 roku, co oznacza, że powódka nie mogła wejść w posiadanie wiedzy, która umożliwiłaby przeprowadzenie testów rzetelności wykonywanych rozliczeń i ich ewentualne skorygowanie.

W ocenie Sądu I instancji, wskazana przez biegłego krytyka sposobu ustalania zużycia ciepła w lokalu pozwanych, dokonanej przez powódkę, była uzasadniona. W świetle wniosków opinii nie można było uznać za uprawnione wyliczenia kosztu zużycia ciepła, którego konsekwencją było przyjęcie niedopłaty blisko 11 tysięcy złotych, których dochodziła spółdzielnia w sprawie.

Sąd Rejonowy miał na uwadze, w szczególności wobec zarzutu spółdzielni posługiwania się przez biegłego wytycznymi sposobu ustalania zużycia ciepła w budynkach wielolokalowych, nie obowiązującymi powódki w sezonie 2010/2011, bowiem nie zostały wprowadzone, jako normatywy w polskim systemie prawnym, że biegły jednoznacznie zastrzegając, iż przedstawiona przez niego analiza i krytyczne wnioski dotyczą oceny prawidłowości sposobu ustalania zużycia ciepła, nie zaś przyjęcia nieobowiązujących norm do wyliczenia kosztów zużycia ciepła.

W tym kontekście Sąd I instancji zaznaczył, iż z uwagi na przedmiot sporu i przedstawione przez strony okoliczności faktyczne (do których należał przede wszystkim niezrozumiały, ponad trzykrotny wzrost zużycia ciepła w lokalu pozwanych w zestawieniu z poprzednim sezonem), rolą sądu – a zatem i zadaniem biegłego, któremu zlecono

przedstawienie wiadomości specjalnych z zakresu sposobu ustalania zużycia ciepła – było ustalenie, czy spółdzielnia dokonała w sposób prawidłowy wyliczenia zużycia ciepła, w ramach tego także – czy przyjęte przez nią zasady określające ten sposób były uprawnione nie tylko w kontekście zapisów Regulaminu. W takiej sprawie rozstrzygnięcie może sprowadzać się wyłącznie do takiej formalnej oceny, tj. ustalenia zgodności zastosowanych algorytmów z wewnątrzspółdzielczymi przepisami, przy jednoczesnym ustaleniu braku słuszności w kontekście obowiązku używania uprawnień w zgodzie ze społeczno - gospodarczym ich przeznaczeniem, a także w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

Biegły zatem, nie tyle miał w pierwszym rzędzie przedstawić (i w istocie przedstawił) ile ciepła zużyli pozwani w swoim lokalu w sezonie 2010/2011, ale czy sposób obliczenia tego zużycia przez powódkę był uprawniony w kontekście wszelkich zasad istotnych z uwagi na skomplikowany, specjalistyczny charakter problemu. Biegły, którego umiejętności i rzetelności, nie sposób było, zdaniem Sądu Rejonowego, zakwestionować – miał dać odpowiedzi w zakresie rzeczywistego sposobu dostarczania i używania ciepła w budynkach wielolokalowych oraz możliwości ustalania ilości tak zużywanego ciepła. Słusznie zatem podkreślał biegły, że odpowiadając na te zasadnicze pytania, nie mógł pominąć wiedzy dostępnej w związku z osiągnięciami myśli technicznej dotyczącej omawianego przezeń problemu, niezależnie od świadomości o nich strony powodowej, czy też ustawodawcy polskiego, który w jakimś okresie nie uwzględnił wytycznych Stowarzyszenia Inżynierów Niemieckich w ramach przepisów dotyczących sposobu ustalania zużycia ciepła w takich lokalach.

Sąd I instancji zaznaczył, że biegły – mimo, iż nie było jego rolą ocena zgodności przepisów Regulaminu z przepisami ustawowymi – wskazał na taką formalną zgodność z jednoczesnym zakwestionowaniem sposobu ustalania zużycia ciepła wynikającego z Regulaminu z wiedzą dotyczącą problematyki ogrzewnictwa i pomiarów zużycia ciepła.

Sąd Rejonowy wskazał, że obowiązujące przepisy prawa przewidują możliwość rozliczenia kosztów zakupu ciepła dla lokali mieszkalnych w oparciu o wskazania podzielników ciepła, o ile wybór takiej metody przez właściciela lub zarządcę budynku nastąpi w oparciu o ustawowe przesłanki. W świetle wypowiedzi biegłego zasady rozliczania kosztów centralnego ogrzewania obowiązujące w powodowej spółdzielni uchybiały przepisom prawa i nie zapewniały ustalania opłat w sposób, który odpowiada rzeczywistemu zużyciu ciepła, a przez to nie są sprawiedliwe w odniesieniu do słusznego interesu obu stron, którymi są spółdzielnia (jako podmiot rozliczający) i poszczególni właściciele (lokatorzy) będący odbiorcami zobowiązanymi do zapłaty za ciepło dostarczone do ich lokali.

Sąd Rejonowy wskazał, że zasady rozliczania kosztów zakupu ciepła dostarczanego do budynków, a przypadającego na poszczególne lokale, regulują przepisy art. 45a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne. Zgodnie z treścią art. 45a ust. 9 tej ustawy, właściciel lub zarządca budynku wielolokalowego ma obowiązek określenia metody rozliczania całkowitych kosztów zakupu ciepła na poszczególne lokale mieszkalne i użytkowe w tym budynku. Wybór odpowiedniego sposobu rozliczeń musi nastąpić spośród metod wymienionych w art. 45a ust. 8 prawa energetycznego, na podstawie ustawowo określonych przesłanek. I tak w ustępie 8 pkt 1 lit. a i b przewidziano możliwość rozliczenia kosztów zakupu ciepła w części dotyczącej ogrzewania dla lokali mieszkalnych i użytkowych w oparciu, m.in., o metody wykorzystujące wskazania ciepłomierzy, zaś dla wspólnych części budynku wielolokalowego - powierzchnię lub kubaturę tych części odpowiednio w proporcji do powierzchni lub kubatury zajmowanych lokali.

Sąd I instancji miał na względzie, iż ustawodawca pozostawia znaczną swobodę w doborze metody przypisania udziału poszczególnych lokali w ogólnych kosztach zakupu ciepła. Wybrana metoda powinna jednakże, zgodnie z treścią art. 45a ust. 9 ustawy, stymulować energooszczędne zachowania oraz zapewniać ustalenie opłat w sposób odpowiadający zużyciu ciepła na ogrzewanie, uwzględniając jednocześnie współczynniki wyrównawcze zużycia ciepła na ogrzewanie, wynikające z położenia lokalu w bryle budynku (tzw. współczynnik LAF), przy jednoczesnym zachowaniu prawidłowych warunków eksploatacji budynku określonych w odrębnych przepisach, tj. przepisach prawa budowlanego. Stosownie do art. 45a ust. 10 ustawy, metoda rozliczeń kosztów ciepła powinna zostać określona przez właściciela lub zarządcę budynku wielolokalowego w formie wewnętrznego regulaminu rozliczeń ciepła.

W sytuacji, gdy w rachubę wchodzi indywidualne rozliczenie kosztów ciepła ze spółdzielnią mieszkaniową, istotnego znaczenia nabierają regulacje właściwe dla spółdzielni mieszkaniowej, w której regulamin rozliczeń jest ustalany przez właściwy organ, zgodnie z procedurą określoną statutem spółdzielni. W przypadku zaś, gdy zasady rozliczania kosztów ciepła stosowane przez spółdzielnię mieszkaniową są zgodne z zasadami określonymi w art. 45a prawa energetycznego, a regulamin rozliczeń ciepła został przyjęty zgodnie ze statutowymi procedurami spółdzielni, to taki system rozliczeń jest prawnie obowiązujący.

W tym kontekście Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na pogląd wyrażony w doktrynie, że skuteczne zakwestionowanie zasad indywidualnego rozliczania kosztów ciepła przyjętego w danej spółdzielni jest możliwe w sytuacji, gdy regulamin nie uwzględnia obowiązujących przepisów prawa lub został ustalony z uchybieniem wymaganych procedur. Zaznaczył, że członkowie spółdzielni oraz inne osoby zobowiązane do pokrywania kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości, mają prawo kwestionowania zasadności zmiany wysokości tych opłat, co wynika wprost z przepisu art. 4 ust. 8 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych. Wprawdzie literalne brzmienie tego przepisu wskazuje wyłącznie na możliwość kwestionowania zasadności zmiany wysokości opłat, jednakże w orzecznictwie wyrażono pogląd o dopuszczalności kwestionowania bezpośrednio na drodze sądowej również ustalenia przez spółdzielnię zobowiązania z tytułu tychże opłat, a uprawnienie to można realizować także w drodze zarzutu podniesionego w procesie wytoczonym przez spółdzielnię o zasądzenie należności z tego tytułu.

Taka sytuacja, zdaniem Sądu I instancji, miała miejsce w przedmiotowej sprawie. Mając na uwadze podniesione uprzednio rozważania dotyczące zakwestionowania przez biegłego sposobu ustalania zużycia ciepła przez powódkę, przy uwzględnieniu nie wykazania rzeczywistych przyczyn wielokrotnego zużycia ciepła w lokalu pozwanych zimą 2010/2011, pozwani mogli kontestować i – w istocie – skutecznie zakwestionowali sposób ustalenia zużycia ciepła na podstawie powoływanego przez powódkę Regulaminu, którego zapisy – jak się okazało – były niezgodne z szeroko rozumianym obowiązującym prawem, głównie z tą zasadą, która każe uwzględniać interes jednej strony stosunku prawnego w kontekście ewentualnego nadużywania prawa przez drugą nie dającego się pogodzić z zasadami współzycia społecznego oraz granicy używania prawa w zgodzie z jego społeczno – gospodarczym przeznaczeniem.

W ocenie Sądu Rejonowego okoliczność, że Regulamin opisywał sposób rozliczenia kosztów (ogólnikowo i w sprzeczności z dającymi się ustalić zasadami wynikającymi ze specyfiki problemu dostarczania i używania ciepła), nie była wystarczająca, aby uznać przyjętą w nim metodę za prawidłową. Możliwość kwestionowania wysokości opłat, zdaniem Sądu I instancji, obejmuje również możliwość weryfikowania zasad ustalania ilości ciepła zużytego na ogrzewanie lokalu w świetle wiedzy specjalistycznej przedstawionej przez biegłego, odwołującego się, m.in. do wytycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, także tych, które nie zostały uwzględnione w chwili uchwalania zapisów Regulaminu, o ile istnieją sposoby weryfikacji tych elementów.

Biorąc pod uwagę sprzeczne stanowiska stron, wypowiedzi biegłego oraz spoczywający na sądzie obowiązek rozstrzygnięcia sporu w zakresie jego ściśle określonego przedmiotu, jakim było żądanie zasądzenia kwoty odpowiadającej ciepłu, za które pozwani winni zapłacić, a dotychczas nie zapłacili, Sąd Rejonowy zobowiązał biegłego, aby w kolejnej uzupełniającej opinii odpowiedział na dalsze zastrzeżenia powódki, a także wyliczył koszty zużycia ciepła zużytego w sezonie 2010/2011, przy uwzględnieniu zasad dających pogodzić się z przepisami i ustaleniami dokonanymi w sprawie.

W odpowiedzi na to zobowiązanie, odnosząc się do twierdzenia powódki w zakresie prawidłowości ustalenia współczynników wyrównawczych, wyjaśnił biegły, że współczynnik wyrównawczy w lokalu pozwanych w wysokości „0,75” jest rażąco zawyżony, biorąc pod uwagę położenie tego lokalu; zdaniem biegłego, to założenie przełożyło się na ponadnaturalne koszty ogrzewania lokalu. Zauważył, że współczynniki w odniesieniu do lokali położonych przy ścianie szczytowej budynku nie mogą wynosić „1”, gdy te bliżej środka budynku wynoszą 0,71, przy czym także te ostatnie nie są prawidłowe. Zakwestionował też współczynniki „0,54” i „0,57” dla lokali na parterze podnosząc, że są one za niskie, co może być spowodowane przyjęciem w piwnicy temperatury w rozmiarze 2 stopni, wynikającej z nieaktualnych wymagań technicznych. Zdaniem biegłego błędne współczynniki wyrównawcze zostały ustalone dla całej jednostki, tj. trzech budynków spółdzielni (w tym budynku (...)) i procedurę ich wyznaczania należy powtórzyć w odniesieniu do

całej nieruchomości. Biegły ponownie wskazał, że niemożliwym jest dokonanie rozliczenia z pominięciem wytycznych VDI, ponieważ wytyczne te nie służą do rozliczenia kosztów ogrzewania, lecz do ich oceny.

Wypełniając kolejne zlecenie Sądu biegły dokonał podziału kosztów dla spornej nieruchomości wykorzystując fakt, że 15 % ciepła zostało wyemitowane przez opomiarowane grzejniki, a więc, że taka tylko część kosztów może być podzielona w proporcji do wskazań podzielników. Biegły wskazał dalej, że rozliczenie dokonane przy tym założeniu, na podstawie pozostałych zapisów Regulaminu w oparciu o rzeczywiste dane podane w aktach sprawy i dotyczące całej jednostki rozliczeniowej, wskazuje, że koszty ogrzewania lokalu pozwanych w całym sezonie wyniosły 5.373 złotych. Zauważył dodatkowo, że niezależnie od rozliczeń oraz biorąc pod uwagę fakt, że współczynniki wyrównawcze dla nieruchomości są wadliwe i krzywdzące dla pozwanej, jej lokal należy rozliczyć ryczałtem, a nie jak wskazano w opinii zasadniczej.

Mimo zastrzeżeń powódki Sąd I instancji przyjął, że opinie przedstawione przez biegłego posiadają walor fachowości i rzetelności, aczkolwiek jedynie częściowo pozwalają na dokonanie ustaleń, które legły u podstaw rozstrzygnięcia sporu między stronami w zakresie obowiązku pozwanych do pokrycia kosztów zużycia ciepła w ich lokalu w sezonie 2010/2011. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż bezzasadny był zarzut powódki, dotyczący niemożności rozliczenia sezonu grzewczego 2010/2011 w oparciu o normę EN 834 z 2013 r. w poz. 9, z uwagi na to, że zaczęła ona obowiązywać od 11 grudnia 2013 roku. Jak zauważono, biegły – zgodnie z poleceniem sądu – ocenił sposób dokonanego przez spółdzielnię rozliczenia (skutkiem którego było nieuzasadnione przyjęcie wielokrotnego zwiększenia ilości zużytego ciepła) w kontekście wiedzy specjalistycznej i osiągnięć na polu działy inżynierii zajmującej się ogrzewnictwem i ustalaniem zużycia ciepła, nie dokonywał zaś wprost rozliczenia kosztów zużycia ciepła z zastosowaniem sposobów rozliczenia spoza Regulaminu. Dopiero po uznaniu przez sąd niemożności zaaprobowania sposobu przyjętego przez powódkę, na wyraźne polecenie wskazał biegły najbardziej miarodajny i najbardziej sprawiedliwy, zdaniem Sądu I instancji, sposób ustalenia ciepła dostarczonego do lokalu pozwanych, za które winni zapłacić.

Jak chodzi o przedstawioną przez biegłego propozycję zastosowania rozwiązania polegającego na wyliczeniu należnych kosztów za zużytą energię cieplną w sposób ryczałtowy, w oparciu o powierzchnie lokalu pozwanej, Sąd Rejonowy uznał, że jest to metoda mniej obiektywna i pozostająca w większym stopniu w sprzeczności z założeniami Regulaminu, który dopuszcza ryczałtowe rozliczenie jedynie w sytuacjach, w których z jakichś przyczyn nie dokonano odczytu podzielników zainstalowanych w lokalu, czy to ze względu na brak opomiarowania, czy uszkodzenie urządzeń pomiarowych, bądź rezygnację osoby korzystającej z lokalu z opomiarowania. Tymczasem lokal mieszkalny zajmowany przez pozwanych jest lokalem opomiarowanym, przeprowadzono odczyt zainstalowanych w nim podzielników, które prawidłowo zarejestrowały pobór ciepła z grzejników.

Podsumowując Sąd I instancji zaznaczył, iż w swoim wyliczeniu przyjęła spółdzielnia za uprawnione wystąpienie niewytłumaczalnego (nie znajdującego uzasadnienia w świetle obiektywnych kryteriów) wzrostu zużycia ciepła, które stało się podstawą naliczenia kwoty blisko 11.000 złotych ponad należności uiszczane przez pozwanych zaliczkowo. Takie działanie Sąd Rejonowy uznał za nieuzasadnione i ustalił koszt zużytego ciepła na podstawie algorytmu wskazanego przez biegłego w ostatniej opinii. Jednocześnie zwrócił uwagę, iż nie było możliwości ustalenia jednoznacznego sposobu wyliczenia rzeczywistych kosztów zużycia ciepła w lokalu pozwanych, a zasadność sposobu przyjętego ostatecznie oceniono przez pryzmat metodologii dostępnych w chwili prowadzenia sprawy. Przyjąwszy wskazany przez biegłego koszt ciepła w wysokości 5.373 zł, pomniejszony o przedpłatę w wysokości 3.013,14 zł, ustalono nieopłaconą część opłat za ciepło w wysokości 2.359,86 zł.

Z uwagi na przedstawione ustalenia faktyczne, a także wnioski i wypowiedzi biegłego, Sąd I instancji oddalił zgłoszony przez stronę powodową wniosek w zakresie dowodu z opinii innego biegłego.

Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że nieuzasadniony był zarzut strony powodowej, w zakresie nieskuteczności zaskarżenia nakazu zapłaty przez pozwanego S. G., a to z uwagi na brak upoważnienia przez tego pozwanego udzielonego radcy prawnemu P. K., który wniósł sprzeciw i reprezentował – zdaniem powódki – jedynie W. G. (1).

Sąd I instancji miał na uwadze, że pozwany od wielu lat przebywa za granicą i o wydanym wobec niego nakazanie zapłaty oraz toczącym się postępowaniu poinformowany został przez żonę, która zastępczo odebrała odpis nakazu zapłaty kierowany do małżonka, a także, jako żona i współuczestniczka sporu posiadała jego umocowanie do reprezentowania męża pozwanego wspólnie z nią. Podkreślił, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty w rubryce „dane pozwanych składających sprzeciw” sporządzający to pismo pełnomocnik procesowy stron wskazał jednoznacznie oboje pozwanych. W tej sytuacji należało w ocenie Sądu Rejonowego przyjąć, że sprzeciw został skutecznie wniesiony również przez pozwanego S. G. (której to okoliczności nie kwestionował, zresztą, ani po doręczeniu mu odpisu sprzeciwu, ani w toku pierwszych posiedzeń sądu, sam pełnomocnik powódki). Co najwyżej, należałoby przyjąć, że wskutek braku reakcji sądu, pełnomocnik pozwanych nie był początkowo należycie umocowany do reprezentacji także pozwanego. W toku procesu brak taki został usunięty w wyniku złożenia pisemnego pełnomocnictwa.

Mając na względzie powyższe, Sąd I instancji orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.

***Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu II, III i IV w części oddalającej powództwo co do kwoty 8.523,35 złotych i rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:***

***I. naruszenie prawa materialnego mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:***

a) ***art. 45 a ust. 4,8,9,10 ustawy z dnia 10.04.1997 r. Prawo energetyczne poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, skutkujące błędnym uznaniem, że postanowienia Regulaminu powodowej spółdzielni z dnia 29.10.2008 r. o rozliczaniu kosztów dostawy ciepła do budynków i dokonywaniu rozliczeń z użytkownikami lokali za centralne ogrzewanie oraz podgrzania wody użytkowej w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B., wraz z aneksem nr (...) z dnia (...)r. w zakresie, w jakim ustanawiają metodę rozliczenia kosztów centralnego ogrzewania, są sprzeczne z obowiązującym w tym zakresie prawem,***

b) ***art. 4 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych przez ich niewłaściwe zastosowanie w zakresie należnych opłat, przypadających z użytkowanie lokali mieszkalnych,***

c) ***przepisów normy EN 834/2013 obowiązującej od dnia 12 grudnia 2013 r., gdy tymczasem sporne rozliczenie kosztów centralnego ogrzewania obejmuje okres od dnia 1 grudnia 2010 r. do dnia 30 listopada 2011 r., przez ich niewłaściwe zastosowanie,***

***II. naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:***

a) ***art. 233 § 1 k.p.c. przez nie uznanie za wiarygodne zeznań świadków A. J., J. G. (2) i Z. P. w zakresie niewłaściwego sposobu korzystania z centralnego ogrzewania przez pozwaną W. G. (1) w swoim lokalu mieszkalnym,***

b) ***art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki oparcie rozstrzygnięcia na podstawie opinii biegłego sądowego P. M., w której wskazano, iż zastosowany przez powódkę sposób obliczenia ciepła w lokalu pozwanych jest nieprawidłowy, gdyż pomimo prawidłowej rejestracji zużycia ciepła przez podzielniki nie uwzględnia przepływu ciepła pomiędzy mieszkaniami (przegrodami), przy jednoczesnej niemożności wskazania przez biegłego istnienia w praktyce systemu i urządzeń, które dokonywałyby rozliczenia ciepła w sposób preferowany przez biegłego, jak też podmiotu, który dokonywałby obliczeń zużycia ciepła uwzględniających przegrody i nie izolowane piony,***

c) **art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie mające wpływ na wynik sprawy tj. uznanie, że w sprawie zostały dostatecznie wyjaśnione wszystkie sporne okoliczności, co skutkowało oddaleniem wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu indywidualnego rozliczenia kosztów centralnego ogrzewania lokali,**

d) **art. 86 k.p.c. i art. 87 § 1 k.p.c. oraz art. 167 k.p.c. w zw. z art. 504 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 505 § 2 k.p.c. poprzez niesłuszne dopuszczenie pełnomocnika procesowego pozwanej W. G. (1) do reprezentowania drugiego współpозwanego S. G., w jednoznacznej sytuacji, gdy ten w ustawowym terminie nie upoważnił radcy prawnego P. K. do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym dnia 2.04.2013 r. w sprawie I Nc 1964/12, ani nie złożył stosownego wniosku o przywrócenie terminu do złożenia tego rodzaju środka zaskarżenia. Skoro więc pozwany S. G. złożył po terminie sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, to ów sprzeciw podlega odrzuceniu, a tenże nakaz wobec niego ma skutki prawomocnego wyroku.**

**Wskazując na powyższe, apelująca wносиła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanej W. G. (1) na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.**

Odpowiedź na apelację złożyli pozwani, wnosząc o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Sąd Odwoławczy podziela ocenę Sądu I instancji, który opierając się na wnioskach płynących z opinii biegłego sądowego P. M. trafnie przyjął, że rozliczenie kosztów przeprowadzone przez powodową Spółdzielnię mieszkaniową nie odzwierciedlało rzeczywistego zużycia ciepła w mieszkaniu pozwanych małżonków G., w sezonie grzewczym 2010/2011. Z tegoż względu konieczne było dokonanie ponownego rozliczenia, przy zastosowaniu przyjętej przez biegłego metody. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – przez pryzmat zarzutów sformułowanych w apelacji - prowadziła w ocenie Sądu II instancji do wniosku, iż nie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego, jak i przepisów postępowania i z tego względu, zaskarżone orzeczenie nie mogło podlegać zmianie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii formalnych, to jest zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania w postaci art. 86 k.p.c. i art. 87 § 1 k.p.c. oraz art. 167 k.p.c. w zw. z art. 504 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 505 § 2 k.p.c. poprzez niesłuszne dopuszczenie pełnomocnika procesowego pozwanej W. G. (1) do reprezentowania drugiego współpозwanego S. G., Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji, iż do uchybienia przepisom postępowania nie doszło. Wskazać należy, że jak wynikało z treści sprzeciwu od nakazu zapłaty, wydanego w sprawie I Nc 1964/13 (k. 31-32), został on złożony przez oboje pozwanych. W przypadku pozwanego S. G., wniesiony środek zaskarżenia był obciążony brakiem formalnym, jako że brak było upoważnienia, udzielonego przez pozwanego pełnomocnikowi, który reprezentował pozwaną W. G. (1). Natomiast nie sposób podzielić argumentacji powódki, iż sprzeciw nie został przez pozwanego złożony w dacie 22 kwietnia 2013 r. Skarżąca podnosiła, że datą złożenia tegoż środka zaskarżenia, była dopiero data przedłożenia przez pełnomocnika, dokumentu pełnomocnictwa, jakiego udzielił mu pozwany, w związku z czym konieczne było złożenie wniosku o przywrócenie terminu do złożenia tego pisma. Takie stanowisko jest zdaniem Sądu II instancji bezzasadne, bowiem sprzeciw od nakazu zapłaty został przez pozwanego złożony w ww. dacie – to jest w terminie zakreślonym przepisami prawa - z tym zastrzeżeniem, że posiadał brak formalny. Sąd Rejonowy okoliczności tej nie zauważył i prowadził postępowanie w dalszym ciągu, w stosunku do obojga pozwanych. Wskazać trzeba, iż nawet powódka początkowo nie zauważyła tego faktu, lecz

abstrahując już od tego, najistotniejsze było to, że w sytuacji, gdy środek zaskarżenia zostanie złożony z istniejącym brakiem formalnym i dopuszczony do dalszego rozpoznania, to postępowanie toczy się w dalszym ciągu i tak stało się w tej sprawie. Przedmiotowy brak został uzupełniony na dalszym etapie postępowania, gdy przedłożone zostało pełnomocnictwo udzielone przez pozwanego S. G. na rzecz pozwanej W. G. (1), która z kolei upoważniła radcę prawnego P. K. do reprezentowania jej w przedmiotowej sprawie. W takim stanie rzeczy nie doszło do naruszenia przepisów postępowania i sprawa była rozpoznawana w stosunku do obojga pozwanych.

Przechodząc do meritum wskazać w pierwszej kolejności należy, iż nie jest tak, jak podnosiła apelująca, że w sytuacji, gdy uchwałą rady nadzorczej powodowej spółdzielni przyjęto regulamin, określający m.in. zasady rozliczania kosztów centralnego ogrzewania w budynkach znajdujących się w zasobach spółdzielni i przedmiotowa uchwała nie została wzruszona w drodze jej zaskarżenia do sądu, to członkowi spółdzielni nie przysługuje już żadne uprawnienie do kwestionowania postanowień tegoż regulaminu. Skoro bowiem ten akt prawny formalnie jest zgodny z przepisami prawa, to lokator ma obowiązek uiszczenia kosztów, jakimi został obciążony – tak jak w tej sprawie – w związku z rozliczeniem kosztów centralnego ogrzewania. W tej mierze podkreślenia wymaga, że uprawnienie do kwestionowania zasadności zmiany wysokości opłat z tego tytułu, bezpośrednio na drodze sądowej, przewiduje art. 4 ust. 8 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1222). Jak wskazuje się w doktrynie, w ramach procesu o uznanie wysokości opłat za niezasadną (a także o zwrot świadczenia nienależnego) sąd może uznać za nieważne lub nieistniejące (jako przesłankę swojego orzeczenia w sprawie) uchwały sprzeczne z ustawą lub statutem, choćby nie były one wcześniej skarżone w trybie art. 42 ustawy Prawo spółdzielcze. W przypadku uchwał walnego zgromadzenia, którym można przypisać cechy czynności prawnej sensu stricto, nawet jeżeli naruszają one tylko postanowienia statutu, dobre obyczaje lub powodują krzywdę członka, a upłynął termin, o którym mowa w art. 42 § 3 ustawy Prawo spółdzielcze do zaskarżenia, nie pozbawia to sądu możliwości oceny zasadności wypowiedzenia wysokości opłat w świetle unormowań prawnych, statutu i zasad współżycia społecznego, na ogólnych zasadach (Dziczek R., Spółdzielnie mieszkaniowe. Komentarz, WK 2014).

Sąd Odwoławczy wskazuje, iż treść wspomnianego art. 4 ust. 8 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych odnosi się wprawdzie do kwestionowania zasadności i zmiany wysokości opłat, ale zdaniem Sądu Okręgowego uznać należy, iż dotyczy to także możliwości kwestionowania przez członków spółdzielni, ustalenia przez spółdzielnię mieszkaniową, ich zobowiązania z tytułu opłat eksploatacyjnych, związanych z użytkowaniem lokalu mieszkalnego. Jak podkreślają komentatorzy, powyższe uprawnienie nie jest uzależnione od uprzedniego uzyskania wyroku uchylającego uchwałę rady nadzorczej, określającą zmianę wysokości opłat lub ustalającą ich wysokość, bądź stwierdzającego nieważność regulaminu, uchwalonego przez radę nadzorczą spółdzielni. Podkreślenia wymaga także, iż uprawnienie to może być realizowane w dwojaki sposób: w drodze zarzutu w procesie wytoczonym przez spółdzielnię o zasądzenie należności z tytułu ww. opłat, jak i w procesie wytoczonym spółdzielni przez uprawnionego o zasądzenie zwrotu uiszczonej już należności, bądź w drodze powództwa o ustalenie, że określone zobowiązanie z tego tytułu nie istnieje, przy zachowaniu pozostałych wymogów art. 189 k.p.c. – zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2006 r., II CSK 37/06, M. Spół. 2007, nr 2, s. 32 (Stefaniak A., Prawo spółdzielcze. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych, Komentarz, Lex 2014). Podobne stanowisko Sąd Najwyższy prezentował w szeregu orzeczeń, m.in. w uchwale z dnia 11 września 2014 r., III CZP 58/14, OSNC 2015/6/70.

Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Jako, że pozwani kwestionowali wysokość opłat za ogrzewanie ich lokalu, które wynikały z rozliczenia poczynionego przez powodową spółdzielnię, Sąd w przedmiotowej sprawie miał możliwość dokonania oceny, czy regulamin obowiązujący u powódki, choć formalnie uchwalony zgodnie z przepisami, jest faktycznie zgodny z przepisami prawa i czy nie narusza zasad współżycia społecznego. W ocenie Sądu Odwoławczego trafnie Sąd I instancji, uwzględniając wnioski płynące z opinii biegłego przyjął, że regulamin obowiązujący w powodowej spółdzielni nie był zgodny z przepisami prawa, w postaci art. 45a ust. 9 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2012 r., poz. 1059), oraz art. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Zwrócić należy uwagę, że treść obu powyższych regulacji dotyczy przyjęcia przez spółdzielnię takiego sposobu rozliczenia kosztów centralnego ogrzewania, aby każdy z lokatorów zapłacił za taką ilość ciepła, jaką rzeczywiście zużył na ogrzanie swego mieszkania. W tym zaś przypadku tak nie było, co jednoznacznie wynikało z

opinii biegłego sądowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, uznać należało za Sądem Rejonowym, iż przedmiotowa opinia była wiarygodna, zaś wnioski w niej zawarte – w pełni miarodajne dla rozstrzygnięcia kwestii, czy obliczenie kosztów ogrzewania lokalu pozwanych w sezonie grzewczym 2010/2011, było prawidłowe.

Zauważyć należy, że analiza samej wartości ciepła, jakie miało być zużyte do ogrzania mieszkania pozwanych w ww. okresie, która opiewała niemal na kwotę 15.000 złotych, już pozwalała – nawet jeszcze bez przeprowadzania dowodu z opinii biegłego - na powzięcie uzasadnionych wątpliwości, co do prawidłowości rozliczenia dokonanego przez powódkę. Mając na uwadze wskazania doświadczenia życiowego uznać należy, że jest to wartość zdecydowanie zawyżona, jeżeli uwzględnimy wielkość lokalu pozwanych oraz fakt, iż znajduje się on w bloku. Zakup ciepła za taką kwotę, pozwoliłby niewątpliwie na ogrzanie wolnostojącego domu o znacznie większej powierzchni i to przez dłuższy okres czasu.

Wskazać trzeba, że w sporządzonej przez siebie opinii biegły sądowy potwierdził te wątpliwości i aby dokonać wyliczenia należności, jaka była niezbędna do zakupu ciepła potrzebnego do ogrzania mieszkania pozwanych, posłużył się nową metodą, która nie była uprzednio znana i stosowana w Polsce. W tym kontekście apelująca zarzucała, iż skoro norma wprowadzająca przedmiotową zasadę obowiązywała dopiero od grudnia 2013 r., to nie mogła być zastosowana w okolicznościach przedmiotowej sprawy, która dotyczyła okresu rozliczeniowego 2010/2011.

W ocenie Sądu II instancji, zarzut ten był bezzasadny. Po pierwsze podkreślenia wymaga, iż jak wskazał biegły sądowy, metoda ta została opracowana przez inżynierów niemieckich dla strefy klimatycznej odpowiadającej tej, w której znajduje się Polska, a zatem mogła być tutaj z powodzeniem stosowana. Najistotniejsze jest jednak, że sam fakt, że norma ta obowiązuje dopiero od końca 2013 r., zdaniem Sądu Odwoławczego nie stanowi przeszkody, to posłużenia się nią także do obliczenia kosztów centralnego ogrzewania, jakie przypadają na lokal pozwanych w sezonie grzewczym 2010/2011. Należy mieć bowiem na uwadze, że postanowienia regulaminu obowiązującego w spółdzielni mieszkaniowej, określają jedynie pewne ogólne zasady, jakie powinny być stosowane przy rozliczeniu kosztów dostarczenia ciepła do poszczególnych lokali mieszkalnych, znajdujących się w danym bloku, bądź blokach. Natomiast postanowienia te powinny być zgodne z przepisami prawa w tym zakresie, w tym z przepisem art. 45 a ust. 9 ustawy Prawo energetyczne. Przypomnienia wymaga, że przedmiotowa regulacja wymienia trzy przesłanki, jakie muszą zostać uwzględnione przez podmiot dokonujący rozliczenia dostarczanego do danego budynku lub budynków, ciepła. Wybrana metoda dokonania rozliczeń musi zatem, przy uwzględnieniu współczynników wyrównawczych zużycia ciepła na ogrzewanie, wynikających z położenia lokalu w bryle budynku, przy jednoczesnym zachowaniu prawidłowych warunków eksploatacji budynku (...) stymulować energooszczędne zachowania oraz zapewniać ustalanie opłat określonych w ust. 4, w sposób odpowiadający zużyciu ciepła na ogrzewanie i przygotowanie ciepłej wody użytkowej.

Wskazać trzeba, iż z treści opinii sporządzonej przez biegłego, wyjaśnień składanych przez niego na rozprawie oraz opinii uzupełniającej w sposób jasny – i w ocenie Sądu Okręgowego, należycie umotywowany i wiarygodny – wynikało, że regulamin obowiązujący w powodowej spółdzielni nie odpowiadał żadnemu z powyższych wymogów. Wskazać trzeba, że nie jest to kwestia leżąca de facto po stronie zarządu spółdzielni, lecz związana z postępowaniem samych członków spółdzielni oraz lokatorów. Uchwalony przez radę nadzorczą powodowej spółdzielni regulamin mógłby bowiem spełniać swoją funkcję i uregulowana w nim metoda, oparta na obliczeniach podzielników ciepła, mogłaby prowadzić do ustalenia rzeczywistych kosztów zużytego przez poszczególnych lokatorów ciepła, gdyby nie nieprawidłowe zachowania mieszkańców. Efektem takiego postępowania są bardzo niskie, bądź nawet zerowe wskazania podzielników w niektórych lokalach, co prowadzi do tego, na co zwracał uwagę biegły, iż inni lokatorzy, którzy prowadzą prawidłową eksploatację mieszkań, płacą za ciepło, z którego korzystają inni mieszkańcy, zachowujący się w sposób nieodpowiedzialny i nierzetelny. Sąd Odwoławczy zwraca uwagę, że oczywiście spółdzielnia nie uzyskuje żadnych korzyści finansowych, związanych z naliczeniem pozwanym tak wysokiej dopłaty, lecz niewątpliwie zyskują na tym ci lokatorzy, którzy postępują nieprawidłowo. Obowiązkiem zaś spółdzielni, który wynika z regulacji art. 45a ust. 9 ustawy Prawo energetyczne, jest takie dostosowanie postanowień regulaminu, aby tego typu nie odpowiedzialne zachowania, jak zaklepanie kratki wentylacyjnych, zakręcanie kaloryferów czy też ogrzewanie mieszkania wyłącznie

kaloryferem w łazience, który nie jest opomiarowany, oraz ciepłem płynącym w pionach – przestało się tym mieszkańcom opłacać.

Wskazać należy, że jak wynika z materiału dowodowego, powódka dostrzegając ten problem, dokonała zmiany regulaminu w kierunku wskazanym przez biegłego sądowego, zmieniając stosunek kosztów stałych do zmiennych na 60% do 40%. Podkreślenia wymaga, że wymuszenie prawidłowych zachowań w zakresie ogrzewania lokali jest możliwe w sytuacji, gdy koszty stałe są określone na odpowiednio wysokim poziomie, w stosunku do kosztów zmiennych, jako że w takiej sytuacji stwarza to mniejsze pole do manipulowania kosztami ogrzewania. Funkcjonowanie stosunku 50% do 50% mogłoby prowadzić do należytego ustalenia kosztów ogrzewania dla poszczególnych lokali, ale wyłącznie wtedy, gdyby wszyscy lokatorzy zachowywali się w sposób prawidłowy i rzetelny, i nie podejmowali działań, o jakich była mowa powyżej. Tak natomiast w niniejszej sprawie nie było.

W sporządzonej przez siebie opinii biegły sądowy P. M. przyjął, że do rozliczenia kosztów centralnego ogrzewania w przypadku pozwanych, może być zastosowana metoda wskazana w treści opinii. Zaznaczenia wymaga, że jest ona także oparta na wskazaniach podzielników ciepła, jednakże wartości te podlegają korekcie, z uwagi na fakt, iż większość ciepła jest oddawana przez rury w pionach. Biegły wymienił trzy czynniki, jakie muszą być spełnione, aby przedmiotowa metoda, mogła być zastosowana w tej sprawie. Były to następujące elementy: liczba mieszkań w budynku o minimalnym zużyciu ciepła jest większa niż 15%; udział ciepła zliczonego przez podzielniki jest mniejszy niż 34% oraz kiedy odchylenie standardowe znormalizowanego zużycia, jest większe niż 0,85. Biegły zaznaczył, że w okolicznościach tej sprawy, wszystkie trzy wskaźniki przekraczały dopuszczalne wartości, co prowadziło do wniosku, że wyliczenie kosztów ogrzania lokalu pozwanych, nastąpić mogło przy zastosowaniu ww. metody. Podkreślił, iż ciepło dociera do poszczególnych lokali trzema drogami: poprzez grzejniki, piony grzewcze oraz z sąsiednich lokali. Przy czym, ilość ciepła rejestrowanego przez podzielniki, stanowi jedynie 14,55% tego ciepła, które jest przekazywane z węzła ciepłowniczego. Wskaźnik odchylenia standardowego jest większy od granicznego 0,85, bowiem dla analizowanego rozliczenia, wynosi 1,245. Ponadto, 25,44% lokali posiada zużycie poniżej 0,15 średniego wskaźnika; jest to zatem więcej, niż wspomniane 15% wszystkich lokali. Biegły wskazał na konkretne elementy regulaminu obowiązującego w powodowej spółdzielni, które nie odpowiadają wymogom przepisu art. 45a ust. 9 ustawy Prawo energetyczne, a zatem w ocenie Sądu II instancji, brak było podstaw do kwestionowania zasadności zastosowania w sprawie metody, którą posłużył się biegły sądowy.

Skarżąca w tym zakresie podnosiła, iż nie ma możliwości stosowania się do regulacji Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki oraz ich usytuowanie, bowiem bloki należące do spółdzielni były posadowione w okresie wcześniejszym. Nie jest to w ocenie Sądu Okręgowego argument zasadny. Biegły sądowy wskazał bowiem, że w blokach tych była przeprowadzana termoizolacja i ich udoskonalenie, stąd od tego momentu, także i w tym wypadku, zastosowanie znajdują przepisy wymienionego rozporządzenia. Sąd II instancji podkreśla, że nie budzi natomiast wątpliwości, że spółdzielnia jest zobowiązana do stosowania przepisów ustawy Prawo energetyczne i wypełnienia obowiązków, o jakich mowa w art. 45 a ust. 9 tejże ustawy. W tej sprawie jest natomiast tak, że o ile formalnie regulamin uchwalony przez radę nadzorczą spółdzielni, jest zgodny z tym przepisem – bowiem przewiduje metodę rozliczenia c.o. w nim wskazaną – to jednak w rzeczywistości pozostaje z nim w sprzeczności, jako że nie prowadzi do ustalenia rzeczywistych kosztów ciepła, jakie jest niezbędne do ogrzania poszczególnych lokali mieszkalnych.

Podkreślić należy, że biegły w swojej opinii wskazał na nieprawidłowości, jakie istnieją już w zakresie rozdzielenia kosztów całkowitych na potrzeby centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej. W powodowej spółdzielni następuje to bowiem nie na podstawie pomiarów czynionych na węźle, lecz metodą analityczną, co oznacza, że koszty centralnego ogrzewania, stanowią całkowite koszty dostarczonego ciepła, do węzła przy ul. (...), pomniejszone o wpływy z naliczeń opłat za podgrzanie przez sezon rozliczeniowy z lokali z danego budynku (tak § 5 ust. 2 regulaminu rozliczania dostaw ciepła w spółdzielni k. 81). Zdaniem biegłego – i stanowisko to jest zdaniem Sądu Odwoławczego w pełni wiarygodne – jest to system nieprawidłowy z uwagi na to, że brak zastosowania systemu opartego na pomiarach ilości ciepła, prowadzi do przerzucenia kosztów pomiędzy poszczególnymi mediami, obniżeniem kosztów ciepłej wody

i zwiększeniem kosztów centralnego ogrzewania, co stawia użytkowników o większych zużyciach wskaźnikowych, w jeszcze bardziej niekorzystnej sytuacji. Dotyczy to także pozwanych.

Biegły zaznaczył, że już jedynie z tej przyczyny, koszt ogrzania lokalu pozwanych został zawyżony orientacyjnie o kwotę 3.000 złotych w stosunku do tego, jaki zostałby ustalony, gdyby spółdzielnia stosowała właściwy system rozdzielania kosztów centralnego ogrzewania oraz ciepłej wody użytkowej. Co więcej, postanowienia regulaminu nie zawierają żadnych regulacji, mających wymuszać na lokatorach prawidłowego użytkowania substancji budynku, o jakim mowa w art. 45 a ust. 9 ustawy Prawo energetyczne. Jak zaznaczył biegły, powinny one dotyczyć przykładowo określenia minimalnej temperatury, jaka powinna być utrzymywana w lokalach mieszkalnych, oraz krotości wentylacji. W aktualnej sytuacji, najbardziej opłacalne dla lokatorów jest bowiem wykazywanie niskiego zużycia ciepła (wychładzanie pomieszczeń) oraz brak wystarczającej ich wentylacji, co jednak prowadzi do pokrzywdzenia pozostałych mieszkańców, którzy takich metod nie stosują i postępują prawidłowo w zakresie ogrzewania i wentylacji swoich mieszkań. Jak już wyżej wspomniano, nie sposób obciążać powódkę odpowiedzialnością za takie zachowania, lecz jej obowiązkiem, jest przeciwdziałanie takiemu postępowaniu, poprzez odpowiednie dostosowanie przepisów regulaminu tak, aby faktycznie był on zgodny z przepisami ustawy Prawo energetyczne oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Regulamin obowiązujący dotąd w powodowej spółdzielni, i przyjęta w nim metoda oparta tylko i wyłącznie, na wskazaniach podzielników, nie zapewniała zaś ustalenia opłat w sposób odpowiadający ilości rzeczywiście zużytego przez dany lokal ciepła. Powódka powinna zaś dążyć do wymuszenia na nieuczciwych mieszkańcach, aby jednak ogrzewali swoje lokale, i nie schodzili poniżej określonej temperatury (jak proponował biegły 16 stopni Celsjusza), manipulując wskazaniem podzielników. Natomiast gdyby nie było to możliwe do wykonania, to powinna zrobić to, co już zrealizowała tj. dokonać zmiany proporcji kosztów stałych do zmiennych tak, aby rozliczenie kosztów centralnego ogrzewania, odpowiadało wymogom przepisów ustawy Prawo energetyczne.

Biegły sądowy zwrócił ponadto uwagę na niewłaściwe określenie tzw. współczynników wyrównawczych. Z tym stanowiskiem polemizowała powódka, przedstawiając dokument pochodzący od podmiotu dokonującego rozliczenia (k. 307-311), z którego wynikało, w jaki sposób ustalono przedmiotowe współczynniki dla poszczególnych lokali mieszkalnych. Biegły wskazał tutaj na kilka okoliczności – na fakt, iż mieszkanie pozwanych jest lokalem szczytowym, a więc położonym mało korzystnie w kontekście dostarczenia ciepła do lokalu (nie jest ogrzewane przez ściany przez inne mieszkania), a pomimo to współczynnik dla niego przyjęty, wynosił 0,75 podczas, gdy dla lokali położonych w środkowej części bloku przyjęto go na poziomie 0,71. To zdaniem Sądu Odwoławczego było w wystarczającym stopniu przekonujące, że poziom tych wskaźników, nie został określony prawidłowo. Mając przy tym na uwadze treść ww. dokumentu, Sąd II instancji doszedł do przekonania, że nieprawidłowości na tym tle mogły powstać na skutek tego, iż po przeprowadzeniu w budynkach termoizolacji, dokonano ponownego oznaczenia wysokości współczynników, lecz dotyczyło to jedynie tych mieszkań, których ściany zostały docieplone, m.in. lokalu pozwanych. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie było to postępowanie prawidłowe. Należało bowiem ponownie opracować współczynniki dla całego bloku, nie zaś jedynie dla niektórych mieszkań. Niewątpliwie jest bowiem tak, że okoliczność wykonania termoizolacji rzutuje na koszty ogrzewania całego budynku, a nie tylko ma znaczenie w zakresie dostarczenia ciepła do mieszkań szczytowych tj. tych przylegających do ściany, która została ocieplona. W konsekwencji Sąd II instancji uznał w ślad za wnioskami biegłego, że także wysokość współczynników wyrównawczych nie została w tym wypadku ustalona prawidłowo.

Mając na względzie powyższe rozważania nie mogła budzić wątpliwości bezzasadność zarzutu skarżącej, odnośnie naruszenia przez Sąd I instancji, przepisów prawa materialnego. To bowiem regulamin obowiązujący w powodowej spółdzielni, choć uchwalony zgodnie z prawem, faktycznie pozostawał niezgodny z przepisami ustawy prawo energetyczne wskazanymi wyżej.

Odnośnie kwestii naruszenia przepisów postępowania i uchybienia zasadzie swobodnej oceny dowodów, uregulowanej treścią art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny zeznań świadków wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy miał na uwadze treść zeznań świadków A. J., J. G. (2) i Z. P. co do niewłaściwego sposobu ogrzewania mieszkania przez pozwaną, lecz słusznie zdyskwalifikował je, jako niewiarygodne. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że zapowiedziana wizyta pracowników spółdzielni w lokalu W. G. (1) miała miejsce w kwietniu, który to okres –

wczesna wiosna, gdy nadal jest jeszcze potrzeba ogrzewania mieszkania w naszych warunkach klimatycznych – nie może być uznany za miarodajny do oceny, czy w mieszkaniu pozwanej było za gorąco i czy to właśnie nadmierne zużycie ciepła, w połączeniu z otwieraniem okien, prowadziło do tak znacznego zawyżenia zużycia ciepła. Jak wynikało ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przyczyną zawyżenia rachunków u pozwanych, było dokonane nieprawidłowo rozliczenie kosztów centralnego ogrzewania.

Apelująca nie zdołała także podważyć wiarygodności opinii biegłego sądowego P. M.. Jak już wyżej wspomniano, Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę Sądu Rejonowego, w zakresie tego środka dowodowego. Opinia biegłego jest rzetelna i wyczerpująca. Biegły sądowy odniósł się do wszystkich zarzutów i wątpliwości wyjaśniając w sposób przekonujący, z jakich przyczyn rozliczenie kosztów ogrzania lokalu pozwanych, dokonane przez powódkę, było nieprawidłowe. Nie było w związku z tym, potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego. Z tegoż względu Sąd II instancji oddalił wniosek dowodowy skarżącej uznając, że sam fakt, iż powódka nie jest zadowolona z wniosków sformułowanych w opinii biegłego, nie może prowadzić do nieuzasadnionego dopuszczenia dowodu z kolejnej, skoro ta przeprowadzona w tym postępowaniu, nie została skutecznie podważona.

Mając na względzie powyższe, apelacja jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powódki na rzecz pozwanych solidarnie, kwotę 600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Ich wysokość ustalono w oparciu o § 6 ust. 4 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej, udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Wskazać należy, iż w niniejszej sprawie nie znajdują zastosowania przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), z uwagi na treść przepisu przejściowego w postaci § 21 Rozporządzenia, zgodnie z którym do spraw wszczętych i nie zakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia (tj. 1 stycznia 2016 r.), stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.